

Natalia Kunat

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Polska

REALIZM FILOZOFICZNY W UJĘCIU ÉTIENNE GILSONA

Étienne Gilson był znakomitym historykiem filozofii, mediewistą, odnowicielem tradycji scholastycznej. Jako wybitny znawca filozofii św. Tomasza z Akwinu, wniósł on znaczący wkład do współczesnego renesansu myśli tomistycznej. Występował też jako obrońca realizmu tomistycznego, w którym za punkt wyjścia przyjmował realne istnienie rzeczywistości. Podstawowym wyznacznikiem jego filozofii stał się metafizyczny realizm.¹ Gilsona koncepcję realizmu niekiedy określa się jako filozofię zdroworoządkową. Polega ona na odniesieniu poznawczym do rzeczy, która istnieje niezależnie od ludzkiego poznania.²

Przeprowadzone przez Gilsona historyczne analizy myśli nowożytnej, zwłaszcza René Descartesa i Immanuela Kanta, są ważnym studium pogłębiającym rozumienie dziejów filozofii, w tym zagadnienia realizmu filozoficznego. Gilson uważał, że nowożytny idealizm “ze-psuł” podstawy ludzkiej umysłowości. Można ją “naprawić” jedynie na

¹ Por. Jan Sochoń, “Gilson Étienne,” w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, red. A. Maryniarczyk (Lublin 2002), 785–786.

² Zob. Étienne Gilson, “Existence and philosophy,” *Proceedings of the American Catholic Philosophical Association* 21 (1946): 4–16.

drodze rezygnacji z idealizmu na rzecz filozoficznego realizmu.³ W niniejszym artykule zostanie podjęta próba przedstawienia podstaw realizmu, o którym pisał i który propagował Étienne Gilson.

Wyznaczniki poznania realistycznego

Wyjaśnienie realizmu ludzkiego poznania wymaga uznania istnienia realnych bytów. Francuski filozof, krytykując koncepcje poznania budowane na gruncie kartezjanizmu czy kantyizmu, podkreśla, że fenomen ludzkiego poznania daje się uzasadnić jedynie poprzez afirmację realnie istniejących bytów. W tym kontekście zwraca on uwagę na akt istnienia jako konstytutywny czynnik filozoficznego realizmu.

W latach 30-tych XX w. Gilson wyodrębnił i podkreślił zagadnienie istnienia w Tomasza z Akwinu koncepcji bytu (zwanej też *egzystencjalną koncepcją bytu*). Przewodnią myślą tej koncepcji jest to, że bytem jest konkretna rzecz złożona z istoty oraz proporcjonalnego do niej istnienia. Istnienie (*esse*) sprawia, że “coś jest”—to ono aktualizuje istotę. Istnienia jednak nie można wyrazić w pojęciu; jako akt prosty i bezpośredni jest ono niepojęciowalne. W pojęciu ujmuje się jedynie treści rzeczy. Niepojęciowalne istnienie jest podstawą bytowania, czyli zasadniczym, koniecznym elementem bytu.⁴ Samo istnienie nie wystarcza jednak, aby można było mówić o bycie. Tylko związek istoty z istnieniem stanowi o rzeczywistości bytu—o jego całości i realności.⁵

Sformułowanie egzystencjalnej koncepcji bytu nie zakończyło dyskusji na temat istnienia jako podstawy realizmu poznawczego. Co więcej, próby odrzucania istnienia, bądź też umniejszenia jego roli

³ Por. Curtis L. Hancock, “Dlaczego Gilson? Dlaczego teraz?,” *Studia Gilsoniana* 2 (2013): 9–10.

⁴ Zob. szerzej na ten temat Natalia Kunat, “Egzystencjalna interpretacja Tomasza z Akwinu koncepcji bytu w ujęciu Étienne Gilsona,” *Studia Gilsoniana* 5:3 (2016): 451–464.

⁵ Zob. szerzej na ten temat Étienne Gilson, *Byt i istota*, tłum. P. Lubicz, J. Nowak (Warszawa 1965), 69–106.

w bycie na rzecz istoty jako najważniejszego czynnika konstytuującego byt, przybrały na sile. Istnienie zaczęto traktować jedynie jako element przypadłościowy bytu, mniej ważny od istoty. Zdaniem Gilsona, rugowanie kwestii istnienia oznacza dominację prądów esencjalistycznych, funkcjonujących przede wszystkim w ramach filozofii nowożytnej. Wielką pokusą filozofii esencjalizujących pozostawało “zapomnienie o istnieniu,” pociągające za sobą skupienie uwagi na porządku treściowym. Zwolennicy takiego podejścia odcisnęli zasadnicze piętno na idealizmie, powodując, że nadrzędną rolę w bycie przyznano esencjom-istotom, co uniemożliwiło poznawczy dostęp do porządku istnienia.⁶

W tym kontekście ważne wydaje się być stanowisko Kanta, który próbował zdefiniować znaczenie terminu *istnienie*. W *Krytyce czystego rozumu*, analizując ontologiczny dowód na istnienie Boga, stwierdza on, że “«istnienie» nie jest oczywiście realnym orzeczeniem, tzn. pojęciem czegoś, co może dołączać się do pojęcia pewnej rzeczy.”⁷ Innymi słowy, nie można wskazać żadnej różnicy między pojęciem rzeczy związanej z istnieniem, a pojęciem rzeczy bez istnienia. Takie stwierdzenie oznacza, że istnienia nie sposób wyrazić poprzez pojęcia. Gilson, komentując Kanta, zwraca uwagę, że

z jednej strony—pierwsze co chcemy wiedzieć o jakimkolwiek poznawalnym przedmiocie, jest to, czy istnieje . . . Z drugiej strony, ponieważ pojęcie jakiejś rzeczy realnej nie różni się niczym od pojęcia tejże rzeczy tylko możliwej, nasze przedstawienie pojęciowe tego, co realne, jest z natury ślepe wobec faktu istnienia.⁸

Problem Kanta nie polega na tym, że odrzuca on kategorię istnienia, lecz na tym, że podaje argumentację za tym, że istnienie jako takie nie ma znaczenia. Według Kanta, zdanie “x jest/istnieje” nic nie stwierdza,

⁶ “Kartezjusz dowiódł, że jego istnienie jest istnieniem rzeczy myślącej.” Zob. Étienne Gilson, *Jedność doświadczenia filozoficznego*, tłum. Z. Wrzeszcz (Warszawa 2001), 125.

⁷ Immanuel Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden (Warszawa 1986), 339.

⁸ Gilson, *Byt i istota*, 8.

ponieważ istnienie niczego nie dodaje do przedmiotu. Istnienie jest tylko predykatem, nie stanowi realnej własności bytu (rzeczy).

Redukcja tego, co rzeczywiste, do tego, co ujmowalne w pojęcia, stała się przyczyną pominięcia (w filozofii) istnienia jako elementu subontycznego. Stąd w idealizmie poznanie oznacza operację na ideach-pojęciach, nie dotyczy natomiast wyjaśnienia świata bytów realnie istniejących. Natomiast Gilson uważa, że ważniejszym od pojęcia aktem poznawczym jest sąd, jako że ten zwykle odnosi się do istniejących rzeczy. Stanowiska esencjalistyczne sytuują na pierwszym planie kategorię *istoty*, podczas gdy egzystencjalistyczne—istnienie jako “bycie w świecie.” Prowadzi to do przekonania, że dla zwolenników esencjalizmu istnienie nie ma żadnego poznawczego znaczenia.

Gilson używał wyrażenia “egzystencjalnej granicy filozofii.” Nie ma ono nic wspólnego z filozoficznym nurtem egzystencjalizmu. Znajduje zaś ono swe wyjaśnienie wewnątrz realizmu tomistycznego. Przekroczenie “egzystencjalnej granicy filozofii,” czyli wyjście poza ramy istnienia, oznaczałoby przejście na obszar czystej myśli spekulatywnej.⁹ Jeżeli zatem byt ma stanowić fundament wiedzy o rzeczywistości, to konieczne jest przywrócenie należnego miejsca istnieniu, które w strukturze rzeczywistości decyduje o bytowaniu rzeczy. Gilson stwierdza, że “prawdziwy realizm nie odnosi się ani tylko do istoty, ani tylko do rzeczy; jest to realizm «bytów».”¹⁰ Dlatego istnienie stanowi zasadniczy czynnik rzeczywistości, będący racją bytowego realizmu.

Poglądy Gilsona, dotyczące kwestii realizmu filozoficznego, ewoluowały. Podstawowe stanowisko, które określał mianem realizmu metodycznego, uformowało się w dyskusji nie tylko z prądami idealistycznymi, ale również z realizmem neoscholastyków, między innymi, kardynała D. Merciera. Mercier i jego uczniowie (np. L. Noël) próbo-

⁹ Kartezyjańskiego *cogito*, czy idealizmu kantowskiego. Por. Jan Sochoń, “Koncepcja Boga w tomizmie egzystencjalnym Étienne Gilsona,” w: *Étienne Gilson. Filozofia i mediewistyka*, red. T. Klimski (Warszawa 2007), 23.

¹⁰ Gilson, *Byt i istota*, 259.

wali wprowadzić na teren tomizmu główne idee filozofii subiektywistycznej (kartezjanizm, kantyzm). Punktem wyjścia ich analiz był aprioryczny przedmiot poznania. Celem ich dociekań, z kolei, było uzgodnienie filozofii idealistycznej z filozofią realistyczną.

Gilson, oponując wobec początnych przedstawicieli szkoły lowańskiej (Mercier, Noël), neguje tym samym realizm pośredni i bezpośredni realizm krytyczny. W ich miejsce proponuje przyjęcie realizmu metodycznego, według którego należy zrezygnować z prób dowodzenia istnienia świata zewnętrznego.¹¹ Jego zdaniem bowiem, dzieje myśli filozoficznej dostatecznie wyraźnie ukazują, że nie ma możliwości przejścia z porządku myśli do porządku rzeczy, a każde tego typu dążenie prowadzi do idealizmu.¹² Realizm metodyczny przyjmuje istnienie świata zewnętrznego od początku swoich rozważań, jako podstawowe założenie metodologiczne.

Realizm metodyczny nie jest stanowiskiem naiwnym, jest świadomy „siebie,” swojej wartości i celu. Stąd też zasadnie odrzuca on idealizm jako koncepcję skażoną błędami poznawczymi.¹³ Na tle innych realizmów (np. realizmu krytycznego), realizm metodyczny wyróżnia się tym, że nie wychodzi od warunków poznania, lecz od realnie istniejącej rzeczy (bytu). Zdaniem Gilsona, metodyczny realizm można uzasadnić negatywnie lub pozytywnie. Negatywnie przez wykazanie błędów stanowiska idealistycznego, pozytywnie przez ukazanie oczywistości zasad realizmu—przede wszystkim bezpośredniego ujęcia istnienia rzeczy.¹⁴

Gilson zwraca uwagę na to, że skoro można mówić o metodycznym realizmie, który przyjmuje za punkt wyjścia *esse* (byt), to należy

¹¹ Zob. szerzej na ten temat: Étienne Gilson, *Realizm tomistyczny* (Warszawa 1968), 8–32.

¹² Por. *ibid.*, 7–14. Por. także Stanisław Judycki, „Realizm i idealizm,” http://www.kul.pl/files/108/Realizm_i_idealizm.pdf, dostęp: 17.05.2017.

¹³ Por. Antoni B. Stępień, „Stanowisko Gilsona w sprawie metody teorii poznania,” w: tenże, *Studia i szkice filozoficzne*, t. 1 (Lublin 1999), 75.

¹⁴ Por. Gilson, *Realizm tomistyczny*, 29–32.

też przyjąć istnienie metodycznego (kartezjańskiego) idealizmu, uznającego w punkcie wyjścia *nosse* (myślenie). Niestety, jak dodaje Gilson: “Tak długo—w mniejszym lub większym stopniu—będzie się płaciło haracz metodzie idealistycznej, jak długo będzie się stawiało przed rzeczywistością jakikolwiek stan świadomości—czy to będzie «bierne doznawanie», czy też «coś ujmowanego poznawczo».”¹⁵ Metoda idealistyczna bowiem rozpoczyna od poszukiwania niezbędnych warunków do wyjaśniania, rozumianego jako czynność czysto myślowa.¹⁶ Metoda realistyczna natomiast—którą Gilson uznaje za najbardziej podstawową, niezbędną dla racjonalnego zrozumienia rzeczywistości i niewi-
kłąną w żadne idealistyczne teorie—dostrzega fakt oddziaływania rzeczy realnie istniejących na ludzką myśl: to rzecz implikuje myśl, to byt jest warunkiem poznania.¹⁷

Gilson, przyjmując realistyczne założenia poznawcze, stara się wykazać, że również stosunek metody do przedmiotu jest w realizmie inny niż w idealizmie. Idealizm, wychodząc od myśli, musi uznać pierwszeństwo metody przed bytem. Jest to jednak “ustanowienie metody i dopasowanie do niej, jak do łoża Prokrusta, rzeczywistości i okrojenie wszystkiego, co poza to łóżo wystawało.”¹⁸ Idealizm uznaje niezależność i samowystarczalność metody poznania, rozumie ją jako coś, co jest pierwotne w filozofii, co jest jej warunkiem i racją. W realizmie, z kolei, metodę określa rzeczywistość. Każda dostrzeżona przez człowieka rzecz otwiera przed nim zarówno możliwość poznania swej istoty, jak i możliwość uchwycenia, czym jest samo poznanie.¹⁹ Fran-

¹⁵ *Ibid.*, 47.

¹⁶ Por. Piotr Chojnacki, “Realizm metodyczny Étienne Gilsona,” *Studia Philosophiae Christianae* 5:2 (1969): 202.

¹⁷ Gilson, *Realizm tomistyczny*, 47.

¹⁸ *Ibid.*, 48

¹⁹ “Najniebezpieczniejszą metodą jest «metoda refleksyjna»; realista zadowala się «refleksją». Gdy refleksja staje się metodą, jest już nie tylko refleksją rozumnie kierowaną—czym być powinna—lecz refleksją, która zajmuje miejsce rzeczywistości. Gdy «metoda refleksyjna» jest wierna swej własnej istocie, zakłada zawsze, że ostateczny cel refleksji jest również pierwszą zasadą naszego poznania; stąd w sposób naturalny

cuski filozof zwraca uwagę na to, że realizm jest pochodną poznania rzeczy, podczas gdy idealizm jest rezultatem analizy myśli. Zasadniczym więc obowiązkiem filozofa realisty jest “rugowanie” wszystkiego, co nie komunikuje człowieka z istniejącą rzeczywistością.

Gilson broni realizmu, uzasadniając tezę o realnym i niezależnym (od podmiotu poznającego) istnieniu rzeczy. Nie jest to jednak uzasadnienie dyskursywne (pośrednie)—teza bowiem, że “rzeczy istnieją,” opiera się wyłącznie na intuicyjnym (bezpośrednim) stwierdzeniem pierwotnej oczywistości. Oczywistość istnienia realnych bytów staje się jednocześnie pierwotnym założeniem realistycznej metodologii i głównym argumentem odpierającym zarzuty formułowane przez idealistów.

Gilsona *vademecum* realisty

W odpowiedzi na problemy wygenerowane przez teoriopoznawczy idealizm, Gilson sformułował podstawowe reguły realizmu w eseju pt. “*Vademecum* początkującego realisty.” Rozpoczął on od stwierdzenia, że “pierwszym krokiem na drodze realizmu jest uświadomienie sobie, że było się zawsze realistą.”²⁰ Zdaniem Gilsona, należy zdać sobie sprawę z oczywistego faktu, że każdy człowiek w swoim poznaniu i działaniu jest realistą. Nawet ci filozofowie, którzy są zagorzałymi zwolennikami myślenia krytycznego, myślą zawsze realistycznie, gdy tylko zapominają o odgrywanej przez siebie roli—roli filozofa idealisty.²¹

wynika, że ostateczny cel analizy powinien wirtualnie zawierać całość tego, co zostało zanalizowane; wreszcie zaś: że to, czego nie można odnaleźć, gdy się przyjmuje za punkt wyjścia ostateczny cel refleksji, albo w ogólnie nie istnieje, albo też może być słusznie traktowane jako nie istniejące. W ten sposób dochodzi się do wykluczenia z poznania, a nawet z samej rzeczywistości, tego, bez czego poznanie w ogóle by nie istniało.” Étienne Gilson, “*Vademecum* początkującego realisty,” w: tenże, *Realizm tomistyczny*, 56.

²⁰ *Ibid.*, 52.

²¹ Interesujące jest to, że Gilson w swojej polemice z idealizmem stosuje zasadnicze metody uzasadniania swych tez opierające się na logicznej spójności oraz uwzględnia-

Kolejną zasadą realisty w konfrontacji z idealizmem jest unikanie polemiki na obcym dla siebie (tzn. idealistycznym) gruncie. Idealistyczne pytania bowiem zawierają już w sobie idealistyczne odpowiedzi. Realista powinien więc generalnie kwestionować pytania stawiane przez idealistę, ponieważ te nie uwzględniają realistycznych odpowiedzi. Przykładem takiego pytania jest: “Dlaczego rzecz pochodzi od myśli?” Można w nim zauważyć pomieszanie zasadniczych porządków, które są niezgodne z duchem realizmu. Dla realisty źródłem wiedzy jest rzeczywistość, a nie myślenie—to myśl pochodzi od rzeczy, a nie odwrotnie.²² Według Gilsona, należy nabrać dystansu do samego terminu *myśl*. Stanowi ona bowiem tylko pewien element poznania, a nie jego źródło. Filozofując, realista poznaje, nie koncentruje się na myśleniu. Myślenie jest dla niego tylko aktem porządkowania wiedzy. Punktem wyjścia realizmu nie jest więc myśl o bycie, lecz poznanie realnie istniejącego bytu. Podczas poznania, z kolei, przedmiot (realny byt, rzecz) “objawia się” podmiotowi. Tymczasem na gruncie filozofii idealistycznej porządek ten jest odwrócony. Idealizm, koncentruje się na myśli i ją czyni obiektem poznania, odcinając się tym samym od rzeczywistości.²³ Idealista, biorąc za punkt wyjścia idee, staje się w konsekwencji specjalistą od idei, “ideologiem,” podczas gdy realista, pozwalając “przemawiać” rzeczom, staje się “teoretykiem”—uczestnikiem swobodnego “teatrum” realnego świata osób i rzeczy.²⁴

jące bezpośredni kontakt z realnymi stanami rzeczowymi. Cechą charakterystyczną dowodzenia też przez Gilsona jest wydobywanie argumentów przeciwników (w tym przypadku idealistów) oraz sprowadzeniu tych argumentów do absurdu (niedorzeczności). W teorii bytu ten zabieg określa się intuicyjno-redukcyjnym sposobem uzasadniania też. Gilson w swoich analizach stosował również dowodzenie elenktyczne, polegające na obaleniu twierdzeń przeciwników. Trzeba pamiętać, że w ramach dowodzenia też teorii bytu ważny jest kontekst rzeczowy związany z formami argumentacyjnymi. Zob. szerzej na ten temat Paweł Gonddek, *Projekt autonomicznej filozofii realistycznej* (Lublin 2015), 130–140.

²² Por. Gilson, “Vademecum początkującego realisty,” 52.

²³ Por. Mieczysław A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania* (Warszawa 1995), 69.

²⁴ Por. Gilson, “Vademecum początkującego realisty,” 52–53.

Skoro nie jest wskazane przechodzenie “od myśli do rzeczy,” to nie powinno się również—zdaniem Gilsona—pytać o to, czy można pomyśleć coś poza myślą. “To, co jest poza myślą, nie da się może naprawdę pomyśleć, jednak z pewnością wszelkie poznanie implikuje coś, co jest poza myślą.”²⁵ Idealista może pytać o to, na jakiej podstawie filozof realista stwierdza, że poznawana rzecz utożsamiana z rzeczą samą w sobie naprawdę odpowiada rzeczywistości. Dla Gilsona, ważne jest natomiast to, aby cały wysiłek poznawczy skoncentrować na rzeczy i do niej dostosować, właśnie po to, aby ująć rzecz taką, jaka ona jest i jaka jawi się w poznaniu zdroworozsądkowym.

Gilson podkreśla znaczącą rolę zdrowego rozsądku na płaszczyźnie filozofii realistycznej. Zdrowy rozsądek stanowi bowiem zasadniczy argument za realizmem filozoficznego poznania. Definiując zdrowy rozsądek, można określić go jako podstawową dyspozycję poznawczą, pozwalającą ująć rzeczywistość w jej najbardziej zasadniczych aspektach, manifestującą się w obrębie spontanicznego (przednaukowego) poznania.²⁶ Gilson pisze, że

obudzenie się intelektu zbiega się zawsze z ujęciem przez niego rzeczy, które natychmiast po ich postrzeżeniu są klasyfikowane według najbardziej oczywistych podobieństw. Z faktu tego, który nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek teorią, teoria powinna wyciągnąć wnioski. To właśnie, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, czyni realizm. Dlatego każdy realizm jest filozofią zdrowego rozsądku.²⁷

Poznanie zdroworozsądkowe, określane mianem przednaukowego, stanowi bazę tak dla filozofii, jak i dla innych nauk. Odgrywa ono ważną rolę w precyzowaniu, kształtowaniu oraz uzasadnianiu wiedzy.²⁸

²⁵ Por. *ibid.*, 53.

²⁶ Por. Wojciech Daszkiewicz, “Zdrowy rozsądek,” w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, red. A. Maryniarczyk (Lublin 2008), 909.

²⁷ Gilson, “Vademecum początkującego realisty,” 54.

²⁸ “Nie wynika stąd, że zdrowy rozsądek—wyjaśnia Gilson—jest filozofią, wszelka jednak zdrowa filozofia z góry go zakłada i ufa mu, będąc obowiązana tylko—ilekroć to

Poznanie filozoficzne, jako zorganizowane i uzasadnione, jest niczym innym, jak zwieńczeniem poznania zdroworozsądkowego. Z jednej strony, poznanie zdroworozsądkowe dystansuje się względem twierdzeń filozoficznych, których treści nie są zgodne z naturalnym ludzkim doświadczeniem. Z drugiej natomiast, filozofia, mimo że wychodzi ze zdrowego rozsądku, to jednak nie sprowadza się do niego. Poznanie zdroworozsądkowe charakteryzuje się wieloaspektowością i spontanicznością. Poznanie filozoficzne jest wiedzą zorganizowaną wokół właściwego sobie przedmiotu, celu i metody.²⁹ Oczywiście, z idealistycznego punktu widzenia, poznanie zdroworozsądkowe nie odgrywa pozytywnej roli w wyjaśnianiu rzeczywistości, a nawet jest utożsamiana z poznaniem naiwnym, które szkodzi rzetelnej refleksji filozoficznej.³⁰

Zdrowego rozsądku nie powinno się radykalnie przeciwstawiać racjonalnym procesom poznawczym. Wiedza zdroworozsądkowa jest pewną formą poznawczą, na podstawie której można rozwijać poznanie naukowe. Potrzebuje ona jednak dodatkowych czynników epistemologiczno-metodologicznych, które pozwolą dany materiał zdroworozsądkowy zaimplementować do filozofii.³¹ Zdaniem Gilsona, zdroworoz-

będzie potrzebne—odwołać się od zdrowego rozsądku będącego w błędzie do zdrowego rozsądku bliższego prawdy. Tak postępuje nauka, która nie jest krytyką zdrowego rozsądku, lecz krytyką jego kolejnych przybliżeń do rzeczywistości.” Gilson, “Vademecum początkującego realisty,” 54.

²⁹ Por. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, 29; Mieczysław A. Krąpiec, *Poznawać czy myśleć* (Lublin 1994), 249: “Z chwilą więc oczyszczenia zdroworozsądkowego poznania z przypadkowych naleciałości poznawczych, z chwilą organizowania tego poznania poprzez wyznaczenie przedmiotu, celu, metody sprzężonej z intersubiektywnym procesem poznania—samo przednaukowe, zdroworozsądkowe poznanie przybierało postać poznania naukowego.”

³⁰ “Klasycznego przykładu takiego postępowania dostarcza Kartezjusz, który zapoczątkował kierunek liczenia się tylko z nauką, z zupełnym pominięciem zasad zdrowego rozsądku . . . Malebranche, a jeszcze bardziej Kant i potem prawie wszyscy nowożytni filozofowie, doprowadzili metodę nieliczenia się ze zdrowym rozsądkiem do ostatecznych granic, określając wszelkie dane przednaukowe zdrowego rozsądku krótkim mianem naiwności . . .” Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, 52.

³¹ Por. Gondek, *Projekt autonomicznej filozofii realistycznej*, 143.

sądkowa wiedza otrzymuje takie dodatkowe czynniki właśnie ze strony filozofii realistycznej.³² Ponadto “nauka i filozofia świadczą swoją historią, że zdrowy rozsądek dzięki metodycznemu użytkowaniu swych możliwości posiada zdolność inwencji twórczych. Należy zatem skłaniać go do bezustannego przeprowadzania krytyki wniosków, do jakich doszedł, co jest równoznaczne z zachęcaniem go, aby pozostał sobą, nie zaś, aby się siebie wyrzekął.”³³

Gilson zwraca uwagę na użycie terminu *inwencja* i stwierdza, że podobnie jak wiele innych słów został on skażony idealizmem. Francuski myśliciel uważa, że *inwencja* nie może oznaczać tworzenia (w tym przypadku tworzenia sztucznego ekwiwalentu realnego świata), ale jest odkrywaniem tego, co rzeczywiste. W kontekście realizmu nie można zatem mówić o “stwarzaniu” przedmiotu poznania. Przedmiotem poznania jest rzecz, a istnienie tej rzeczy—zasadniczym czynnikiem w procesie poznania.³⁴

Zdaniem Gilsona, idealizm wydaje się być wewnętrznie spójny, logiczny, a przez to—atrakcyjny. Idealizm jest jednak spójny jedynie logicznie, jako system funkcjonujący na podstawie praw logiki (myślenia). Idealisci nie wyjaśniają, na czym polega wewnętrzna logiczność ich systemu i skąd się ona bierze. Koncentrują się oni wyłącznie na logicznych relacjach w obrębie myśli, nie biorąc pod uwagę samych rzeczy. Cała siła idealizmu polega jedynie na argumentacji logicznej, ponieważ “porządek i powiązanie pojęć zajmuje tutaj miejsce porządku i powiązania rzeczy.”³⁵

Kolejna reguła realisty mówi, że nie należy stawiać metody przed przedmiotem. Gilson podkreśla, że “uczony nigdy nie definiuje

³² Przedrefleksyjnym odzwierciedleniem poznania zdroworozsądkowego jest afirmacja istnienia rzeczy odbywająca się w sądzie egzystencjalnym. “Sąd egzystencjalny jest aktem stwierdzającym akt: aktem myśli, która stwierdza akt istnienia . . . Sąd egzystencjalny stwierdza złożenie podmiotu z jego aktem istnienia i łączy je w myśli tak, jak są już związane w rzeczywistości.” Gilson, *Byt i istota*, 249–251.

³³ Gilson, “Vademecum początkującego realisty,” 54.

³⁴ Por. *ibid.*

³⁵ Por. *ibid.*, 55.

na wstępie metody nauki, którą zamierza budować; co więcej, nauki fałszywe najpewniej można rozpoznać po tym, że metody ich są od nich samych wcześniejsze; metoda bowiem wynika z nauki, nie zaś nauka z metody.”³⁶ Filozofia realistyczna jest więc najpierw filozofią przedmiotu (bytu istniejącego realnie), a dopiero wtórnie filozofią metody. Albowiem to przedmiot wyznacza metodę, a nie odwrotnie. Nie można też wiedzieć, w jaki sposób poznaje się rzeczy, zanim się ich nie poznało. Stąd Gilson ironicznie stwierdza, że tylko całkowity idealista mógł napisać *Rozprawę o metodzie*.³⁷

W swojej krytyce realizmu, idealiści twierdzą, że realiści są skazani na nieomyłność. Zdaniem Gilsona jednak, “[r]ealista nie różni się od idealisty tym, że nie może się mylić, lecz przede wszystkim tym, że gdy się myli, to błędzi nie myśl niewierna samej sobie, lecz poznanie niewierne swemu przedmiotowi.”³⁸ Lepiej zatem być skazanym na nieomyłność, niż na własne myślenie. Lepiej być niewolnikiem rzeczywistości, a wolnym wobec myśli, niż być niewolnikiem myślenia, a manipulować rzeczami.

Rzetelny realista nie zajmuje się dociekaniem na temat wartości. Wartości bowiem są, według Gilsona, transcendentaliami, które zostały oderwane od realnie istniejącego bytu i próbują zastąpić jego miejsce. Należy więc odrzucić wartości w imię rzeczy.³⁹ Gilson apeluje: “zwróćmy się zatem ku samym rzeczom, które ujmują poznanie, i ku stosunkowi naszej wiedzy do rzeczy, które w niej zostaje ujęte, a to w tym celu, aby filozofia, dostosowując się do nich coraz lepiej mogła czynić dalsze postępy.”⁴⁰

Czy interpretacja realizmu zaproponowana przez Gilsona nie budzi żadnych wątpliwości? Owszem. Jedną z nich są niejednoznaczności terminologiczne. Znaczenie bowiem takich wyrażen, jak “wychodzimy

³⁶ Ibid.

³⁷ Por. *ibid.*, 56.

³⁸ *Ibid.*, 56–57.

³⁹ Por. *ibid.*, 57.

⁴⁰ *Ibid.*, 58.

od bytu do myśli,” czy “byt jest zależny od myśli,” nie zostało przez francuskiego myśliciela dokładnie wyjaśnione. W kontekście pierwszego wyrażenia trzeba zaznaczyć, że w metafizyce zawsze mamy do czynienia z bytem, podczas gdy w teorii poznania z ujęciem bytu (z poznaniem). Wydaje się zatem, że pewną słabością argumentacji Gilsona jest niedostateczne uwzględnienie stopni języka, a co za tym idzie konsekwencji, jakie z tego wynikają na terenie filozofii.⁴¹

Pewną wątpliwość może też budzić rozumowanie Gilsona na temat tzw. aporii “mostu epistemologicznego” (przejścia od myśli do bytu). Trudno bowiem uznać za w pełni zasadny wniosek, że skoro dotąd nikt nie zdołał rozwiązać tej aporii, to nie jest to możliwe. Gilson ma jednak rację. Czyż postawienie myśli w punkcie wyjścia poznania nie powoduje tego, że poznanie nigdy już tej myśli nie opuści? Wnioskowanie o istnieniu bytu na podstawie myśli jest po prostu z góry skazane na niepowodzenie.

Być może zarzuty Gilsona wobec idealizmu są niekiedy zbyt powierzchowne. Być może też niektóre przywoływane przez niego argumenty mogłyby posłużyć idealistom w ich ataku na realizm⁴². W żaden jednak sposób nie umniejsza to jego pozycji jako obrońcy realizmu we współczesnej filozofii.

Podsumowanie

Zdaniem Étienne Gilsona, filozofia—jeżeli chce skutecznie uchronić się przed zarzutem o bycie subiektywnym wytworem myśli—powinna opierać się na sprawdzonych faktach. Dlatego też zwrócił on uwagę na to, że dociekania filozoficzne powinny prowadzić do opracowania koncepcji bytu realnie istniejącego (rzeczywistości). Paradygmatem filozofii jest więc, dla Gilsona, filozofia realistyczna (zwana też

⁴¹ Por. Stępień, “Stanowisko Gilsona w sprawie metody poznania,” 80.

⁴² Por. *ibid.*, 81.

tomistyczną), koncentrująca się na poszukiwaniu oczywistych zasad, które pozwalają wyjaśniać świat realnie istniejących bytów.

Pośrednim dowodem na słuszność realizmu jest, według Gilsona, błędność idealizmu jako systemu. Idealizm bowiem nieuchronnie wiedzie do subiektywizacji filozofii, która w konsekwencji oznacza porzucenie namysłu nad rzeczą (bytem istniejącym realnie) na rzecz namysłu nad myślą (bytem istniejącym intencjonalnie).

ÉTIENNE GILSON'S PHILOSOPHICAL REALISM

SUMMARY

This paper attempts to analyze realist philosophy as the way of knowing reality in the thought of Étienne Gilson. The French Philosopher was a defender of philosophical realism who rationally justified the thesis about knowing things existing in the world independently of the knowing subject. Philosophical inquiry, carried out in a realist way, should start with the being which really exists. The basic philosophical method aims to rationally understand reality as well as explain the multifaceted cognition of reality. Gilson's contribution to the development of philosophical realism includes the promotion of a realist philosophical awareness and the opposition to idealistic philosophies (Cartesianism, Kantianism).

KEYWORDS

Étienne Gilson, realism, idealism, common sense, philosophy, reality, existence.

REFERENCES

- Chojnacki, Piotr. "Realizm metodyczny Étienne Gilsona." *Studia Philosophiae Christianae* 5:2 (1969).
- Daszkiewicz, Wojciech. "Zdrowy rozsądek." W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 9. Red. A. Maryniarczyk. Lublin 2008.
- Gilson, Étienne. *Byt i istota*. Tłum. P. Lubicz, J. Nowak. Warszawa 1965.
- Gilson, Étienne. "Existence and philosophy." *Proceedings of the American Catholic Philosophical Association* 21 (1946).
- Gilson, Étienne. *Jedność doświadczenia filozoficznego*. Tłum. Z. Wrzeszcz. Warszawa 2001.
- Gilson, Étienne. *Realizm tomistyczny*. Warszawa 1968.
- Gondek, Paweł. *Projekt autonomicznej filozofii realistycznej*. Lublin 2015.
- Hancock, Curtis L. "Dlaczego Gilson? Dlaczego teraz?." *Studia Gilsoniana* 2 (2013).
- Kant, Immanuel. *Krytyka czystego rozumu*. Tłum. R. Ingarden. Warszawa 1986.

- Krąpiec, Mieczysław A. *Poznawać czy myśleć*. Lublin 1994.
- Krąpiec, Mieczysław A. *Realizm ludzkiego poznania*. Warszawa 1995.
- Kunat, Natalia. "Egzystencjalna interpretacja Tomasza z Akwinu koncepcji bytu w ujęciu Étienne Gilsona." *Studia Gilsoniana* 5:3 (2016).
- Sochoń, Jan. "Gilson Étienne." W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. T. 3. Red. A. Maryniarczyk. Lublin 2002.
- Sochoń, Jan. "Koncepcja Boga w tomizmie egzystencjalnym Étienne Gilsona." W: *Étienne Gilson. Filozofia i mediewistyka*. Red. T. Klimski. Warszawa 2007.
- Stępień, Antoni B. "Stanowisko Gilsona w sprawie metody teorii poznania." W: tenże, *Studia i szkice filozoficzne*. T. 1. Lublin 1999.

The Internet Sources

- Judycki, Stanisław. "Realizm i idealizm." http://www.kul.pl/files/108/Realizm_i_idealizm.pdf, dostęp: 17.05.2017.